

# 1. FENOMEN KREATYWNOŚCI W BADANIACH PSYCHOLOGICZNYCH

Wieloznaczność pojęcia twórczości, funkcjonującego powszechnie w różnych kontekstach, sprawia niemały kłopot psychologom twórczości starającym się precyzyjnie określić, co w istocie stanowi przedmiot ich dociekań. Najczęściej definiują oni twórczość jako pewien rodzaj aktywności, jej materialny lub niematerialny wytwór, proces zachodzący w umyśle człowieka lub indywidualną cechę (Deriaz, 2006; Mendeka, 2003; Nęcka, 2016; Tokarz, 2005; Żuk, 1986). Badaniom prowadzonym w poszczególnych obszarach psychologii twórczości, których granice wyznacza zakres przedstawionych wyżej definicji, stale towarzyszy refleksja nad istotą samego zjawiska. Jej owocem są różnorodne koncepcje twórczości, wyrosłe na gruncie nierzadko bardzo odległych od siebie teorii psychologicznych. Ich dokładny przegląd wykracza poza ramy tematyczne niniejszej publikacji. Warto jednak przywołać niektóre z nich, aby unaocznic czytelnikowi bogactwo i zróżnicowanie teoretycznych ujęć omawianego zagadnienia. Wśród najważniejszych najczęściej wymienia się asocjacyjną koncepcję Mednicka (twórczość opiera się na mechanizmie odległych skojarzeń), koncepcję wywodzącą się z teorii *Gestalt* (twórczość jest efektem wglądu), koncepcję psychoanalityczną (twórczość jest wynikiem sublimacji energii seksualnej), koncepcję behawioralną (twórczość to nowa forma zachowania, wykraczająca poza repertuar nawyków), koncepcję „stopniowego przyrostu” Weisberga (twórczość nie jest wynikiem nagłego olśnienia doznanego przez genialną jednostkę, lecz długim procesem rozwiązywania problemu)

oraz modele „integracyjne” (twórczość to rezultat interakcji różnych czynników psychicznych, takich jak inteligencja, motywacja czy cechy osobowości) (Leboutet, 1970; Menddecka, 2003; Nęcka, 2016). Trzeba też wspomnieć o bardziej rozbudowanych – systemowych – koncepcjach twórczości, wśród których wyróżnia się koncepcja „twórczego inwestowania” Sternberga i Lubarta (twórczość jest inwestycją indywidualnych „zasobów”, takich jak inteligencja, wiedza, motywacja i cechy osobowości, w wybrany „temat” poszukiwań w określonym kontekście społecznym), koncepcja twórczej transgresji Kozieleckiego (twórczość, motywowana potrzebą hubrystyczną, polega na przekraczaniu granic dokonań własnych lub całej ludzkości), koncepcja Simontona (twórczość wiąże się z pewnego rodzaju przywództwem, czyli zdolnością przekonywania innych ludzi o wartościowości własnych odkryć, będących w znacznym stopniu dziełem przypadku) oraz koncepcja Csikszentmihályiego (twórczość jest wynikiem wzajemnych wpływów pomiędzy jednostką, „polem”, czyli środowiskiem twórczym, do którego jednostka należy, i kulturowym dziedzictwem w określonej „domenie” twórczości) (Menddecka, 2003, 2005; Nęcka, 2016; Sternberg, Lubart, 1999; Strzałecki, 2003).

W kontekście rozważań nad kreatywnością na szczególną uwagę zasługują studia Joya Guilforda, w których twórczość (*creativity*) została przedstawiona jako powszechne zjawisko, występujące w różnych dziedzinach ludzkiej aktywności. W proces twórczy zaangażowane jest przede wszystkim „myślenie dywergencyjne”, czyli specyficzny sposób przetwarzania informacji, prowadzący do wielu rozwiązań problemu<sup>1</sup>

---

<sup>1</sup> Krytycy Guilforda sprzeciwiają się utożsamianiu procesu twórczego z myśleniem dywergencyjnym, podkreślając, że tworzenie wymaga również udziału innych zdolności, takich jak myślenie dedukcyjne i indukcyjne, a także umiejętność stosowania określonych strategii rozwiązywania problemów (Wechsler i in., 2018). Trzeba jednak zauważyć, że Guilford twierdził jedynie, iż myślenie dywergencyjne stanowi podstawę twórczości, w której istotną rolę odgrywają także inne umiejętności (na przykład zdolność do rozpoznawania problemów, którymi warto się zająć, czy umiejętność ich reinterpretacji) (Kim, 2006).

(Nęcka, 2016; Sternberg, 2006; Strelau, 2016). Tę zdolność posiadają wszyscy ludzie, choć nie w jednakowym stopniu. Różnice indywidualne mogą przejawiać się na jej trzech wymiarach: płynności, czyli łatwości generowania pomysłów, giętkości, czyli gotowości do wychodzenia poza utarte schematy myślowe, oraz oryginalności, czyli umiejętności wytwarzania pomysłów rzadko spotykanych (Leboutet, 1970; Nęcka, 2016).

Do popularyzacji „egalitarnej” koncepcji twórczości przyczynili się również przedstawiciele psychologii humanistycznej – Abraham Maslow i Carl Rogers (Deriaz, 2006; Nęcka, 2016; Strelau, 2016). To właśnie Maslow zaproponował niezwykle popularny obecnie termin „kreatywność” (*creativity*), za pomocą którego określił niezbędną do samorealizacji zdolność „daną wszystkim istotom ludzkim od urodzenia” (Maslow, 1970 za: Strelau, 2016, s. 552). W podobny sposób kreatywność postrzegał Rogers. Jego zdaniem do wewnętrznych warunków sprzyjających jej rozwojowi należy zaliczyć otwartość na doświadczenie (ekstensjonalność), wewnętrzne źródło oceny oraz zdolność do zabawy elementami rzeczywistości i pojęciami, do zewnętrznych zaś – psychiczne bezpieczeństwo i psychiczną wolność (Rogers, 1967). Jeśli spostrzeżenia Rogersa dotyczące zewnętrznych uwarunkowań kreatywności uzna się za słuszne i przyjmie się, że zapewnienie dziecku poczucia bezpieczeństwa, a zarazem swobody eksploracji zależy w największym stopniu od rodziców, to należy też zgodzić się z tezą, że wśród czynników zewnętrznych to właśnie rodzina pochodzenia będzie miała największy wpływ na rozwój kreatywności jednostki. Pogląd ten stał się punktem wyjścia rozważań zawartych w tej książce.

Przedstawione wyżej „egalitarne” koncepcje twórczości dały początek nowemu nurtowi badań nad zdolnościami twórczymi jednostek, rozumianymi jako „cecha ciągła” (Nęcka, 2016, s. 24), występująca w całej populacji. W przeciwieństwie do studiów nad „Twórczością przez duże T”, polegających głównie na analizowaniu biografii genialnych ludzi lub prowadzeniu wywiadów z wybitnymi twórcami, studia nad „twórczością przez małe t” mają na celu oszacowanie kreatywności osób

o różnym potencjale (NACCCE, 1999; Yates, Twigg, 2017)<sup>2</sup>. Pomiaru natężenia tej cechy dokonuje się bądź za pomocą testów wykonaniowych, takich jak Bateria Testów Myślenia Kreatywnego Torrance'a, Test Twórczości Wallacha-Kogana czy Test Odległych Skojarzeń Mednicka (RAT), bądź za pomocą kwestionariuszy samooceny, takich jak Kwestionariusz Osiągnięć Twórczych Carlsona, Inwentarz Spostrzegania Twórczości Khateny-Torrance'a czy też Skala Kreatywnych Atrybutów i Zachowań Kelly. Testy te są szeroko stosowane w krajach zachodnich, a zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych (Strelau, 2016). Na gruncie polskim, gdzie tradycja badania kreatywności jest znacznie skromniejsza, istnieją jedynie dwa testy służące temu celowi: zaadaptowany do warunków polskich Rysunkowy Test Twórczego Myślenia Urbana i Jelena (2000) oraz trzy wersje oryginalnego Kwestionariusza Twórczego Zachowania KANH autorstwa Stanisława Popka (2010).

---

<sup>2</sup> James Kaufman i Ronald Beghetto kwestionują sensowność podziału twórczości jako przedmiotu badań psychologicznych na „twórczość przez małe t” i „Twórczość przez duże T”. Ich zdaniem zasadne wydaje się wyróżnienie dwóch dodatkowych kategorii twórczości: twórczości przejawiającej się w procesie uczenia się („mini-t”) oraz twórczości ekspertów realizowanej w różnych dziedzinach aktywności człowieka („Pro-t”) (Beghetto, Kaufman, 2009; Puente-Diaz i in., 2016).

## 2. KONCEPCJA POSTAWY TWÓRCZEJ AUTORSTWA STANISŁAWA POPKA

Kwestionariusz KANH III, zastosowany w badaniu przedstawionym w dalszej części książki, opiera się na koncepcji postawy twórczej Stanisława Popka. Można ją zaliczyć do ujęć „integracyjnych” lub „interakcyjnych” (Nęcka, 1999), ponieważ badacz traktuje postawę twórczą nie jako jednolitą cechę, lecz jako wypadkową interakcji pomiędzy ogólnymi zdolnościami intelektualnymi, uzdolnieniami w określonych dziedzinach, czynnikami motywacyjnymi i cechami osobowości (Popek, 2010). Popek ma świadomość, że o przebiegu i wyniku procesu twórczego decydują nie tylko właściwości jednostki, ale także kontekst społeczny. Jednak w swoich dociekaniach koncentruje się on niemal wyłącznie na wewnątrzpsychicznych uwarunkowaniach twórczości (Popek, 2010).

Popek definiuje zapożyczone od Maslowa pojęcie postawy twórczej jako „aktywny stosunek do świata i życia, wyrażający się potrzebą poznania i świadomego przetwarzania zastanej rzeczywistości, a także własnego «ja»” (Popek, 2010, s. 23). Jest to więc pojęcie bardzo bliskie znaczeniowo kreatywności w ujęciu psychologii humanistycznej, w którym podkreśla się, że wynika ona z naturalnej potrzeby rozwoju<sup>1</sup>.

Na postawę twórczą składają się dwie sfery: poznawcza i charakterologiczna. W sferze poznawczej można wyróżnić dwa przeciwstawne typy zachowań – heurystyczne i algorytmiczne. Te pierwsze wyrażają się

---

<sup>1</sup> W niniejszej książce terminy „kreatywność”, „postawa twórcza” i „potencjał twórczy” są stosowane wymiennie.

głównie poprzez refleksyjność, samodzielność i elastyczność intelektualną, wyobraźnię twórczą, myślenie dywergencyjne, aktywność poznawczą oraz uzdolnienia artystyczne i techniczne, te drugie zaś – poprzez niską refleksyjność, sztywność intelektualną, wyobraźnię odtwórczą, myślenie konwergencyjne, bierność poznawczą oraz brak uzdolnień artystycznych i technicznych. Z kolei w odniesieniu do sfery osobowościowej można mówić o dwóch odmiennych typach postaw – nonkonformistycznej i konformistycznej. Ta pierwsza przejawia się przede wszystkim poprzez elastyczność adaptacyjną, skłonność do dominacji, tolerancyjność, oryginalność, niezależność, otwartość, wytrwałość i konsekwencję w działaniu, aktywność i odwagę, natomiast druga – poprzez sztywność adaptacyjną, skłonność do podporządkowania, nietolerancyjność, stereotypowość, zależność, postawę defensywną, brak wytrwałości i konsekwencji w działaniu, pasywność i lęklivość. Osoby twórcze charakteryzują się przewagą zachowań heurystycznych nad algorytmicznymi oraz skłonnością do nonkonformizmu, u osób nietwórczych natomiast przeważają zachowania algorytmiczne i postawa konformistyczna (Bernacka, Popek, Gierczyk, 2017; Borawski, 2016; Popek, 2010).

Warto przyjrzeć się uważniej koncepcjom każdej ze sfer składających się na postawę twórczą. Omawiając konstrukcję kwestionariusza KANH, Popek słusznie podkreśla, że sfera poznawcza nie może ograniczać się do zdolności myślenia dywergencyjnego, które dla wielu badaczy stanowi podstawę kreatywności, lecz powinna też obejmować inne czynniki, takie jak wyobrażenia, intuicja, pamięć czy wrażliwość percepcyjna (Popek, 2010). Można się zastanawiać, na ile trafne jest określanie tych zdolności mianem „zachowań heurystycznych” i „algorytmicznych”. Trudno jest zaliczyć do opisów zachowań heurystycznych zdecydowaną większość stwierdzeń stanowiących pozycje testowe KANH (jak choćby te: „Lubię tworzyć wypowiedzi pisemne”, „Jestem uzdolniony artystycznie”, „Lubię dowodzić ludźmi i panować nad sytuacją”, „Trudne lub żmudne zadania wykonuję wytrwale, z zapałem i do końca”). Niełatwo jest także uznać przeciwieństwa tych stwierdzeń za opis zachowań algorytmicznych. Chyba nawet autorowi kwestionariusza te zbiorcze

etykiety wydają się nie do końca odpowiednie, skoro unika wyjaśnienia, jak należy je rozumieć, stwierdzając jedynie, że „pojęcia «zachowania algorytmiczne» i «zachowania heurystyczne» są tak powszechnie używane w psychologii (i innych naukach społecznych), że nie wymagają dodatkowych wyjaśnień” (Poppek, 2010, s. 25).

Wątpliwe wydaje się również samo założenie, że myślenie heurystyczne zawsze sprzyja zachowaniom twórczym, a myślenie algorytmiczne je utrudnia. Wystarczy przypomnieć, że stosowane na co dzień heurystyki, czyli uproszczone metody wnioskowania, najlepiej sprawdzają się w sytuacjach powtarzalnych, ale nierzadko zawodzą w nowych, wyjątkowych warunkach, prowadząc do błędów poznawczych i powielania rozwiązań stereotypowych (Kahneman, 2011). Trzeba też pamiętać, że myślenie algorytmiczne, polegające na analizowaniu problemu „krok po kroku” zgodnie z przyjętym wcześniej porządkiem działań, jest nieodzownym elementem każdego procesu twórczego (Mendecka, 2003; Nęcka, 1999). Nie bez przyczyny twórczość nazywana jest „algorytmizacją niealgorytmizowalnego” (Góralski, 1998 za: Mendecka, 2003).

Ten niezbyt fortunny wybór terminów służących do opisu sfery poznawczej nie ma jednak istotnego wpływu na jakość kwestionariusza, w którym uwzględniono, jak się zdaje, najważniejsze dyspozycje intelektualne stanowiące komponenty postawy twórczej.

W swoich rozważaniach na temat sfery charakterologicznej Poppek zwraca szczególną uwagę na hamujący wpływ konformizmu na ekspresję zdolności twórczych. Postawa konformistyczna jest „wrogiem twórczości” (Poppek, 2010, s. 25) w tym sensie, że wiąże się z uległością wobec autorytetów i podporządkowaniem naciskom grupy, a co za tym idzie – z akceptacją stereotypowych przekonań i niechęcią do ich weryfikacji. Jednostki cechujące się konformizmem w dużym stopniu rezygnują z wolności wyrażania swoich poglądów, co znacznie redukuje ich szanse na wyartykułowanie słusznej krytyki dotychczasowych błędnych rozwiązań lub podzielenie się niebanalnym pomysłem. Można zatem powiedzieć, że zachowania osoby konformistycznej będą miały przede wszystkim charakter adaptacyjny (Mendecka, 2003). Ich głównym

celem będzie dostosowanie się do tego, co jest powszechnie akceptowane, i uniknięcie wykluczenia ze społeczności.

Może wydawać się, że sytuująca się na drugim krańcu kontinuum postawa nonkonformistyczna, zapewniająca jednostkom pełną swobodę realizacji potencjału twórczego, musi prowadzić do podejmowania przez nie relatywnie większej – w porównaniu z konformistami – liczby zachowań innowacyjnych. Pogląd ten nie jest do końca prawdziwy z dwóch powodów. Po pierwsze, jak zauważa Popek, nawet u jednostek z dużym potencjałem intelektualnym nonkonformizm może przejawiać się wyłącznie w sposób destrukcyjny, na przykład jako bezproduktywna krytyka zastanego porządku. Po drugie zaś, o czym autor kwestionariusza KANH już nie wspomina, postawa nonkonformistyczna może nie iść w parze ze zdolnościami należącymi do sfery poznawczej. Może zdarzyć się, że dysponujący pełną swobodą ekspresji nonkonformista nie będzie w stanie wpaść na jakikolwiek oryginalny pomysł.

Przedstawiona wyżej sytuacja jest czysto hipotetyczna, ale ma istotne znaczenie w rozważaniach nad relacją pomiędzy dwiema sferami postawy twórczej. Pogląd, zgodnie z którym na kreatywność składają się zarówno pewne zdolności poznawcze, jak i cechy osobowości, jest niewątpliwie słuszny, ale wymaga uzupełnienia. Należy podkreślić, że każda działalność twórcza wymaga równoczesnego zaangażowania umiejętności należących do obu tych sfer (Mendecka, 2003). Skrajny konformizm drastycznie obniży zdolność ekspresji nawet wyjątkowych dyspozycji intelektualnych jednostki i odwrotnie – brak jakichkolwiek zdolności poznawczych spowoduje, że nawet osoba cechująca się bardzo wysokim nonkonformizmem zostanie uznana za niezbyt twórczą.